

KURJER ZAGŁĘBIA

Uziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie z wyłączeniem dni poświęconych.

PRZEDPŁATA. W Sosnowcu bez odnoszenia do domu kwartalnie Mk. 3.50, miesięcznie 1.25 z odnoszeniem do domu oraz w kantorskich księgarniach kwartalnie 4.50, miesięcznie 1.50. Początkowo w okupacji Niemieckiej kwartalnie 4.50 miesięcznie 1.50; Początkowo w okupacji Austriackiej kwartalnie kor. 7.50 miesięcznie 2.50.

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce przed tekstem Mk. 1.50, po tekście III str. 60 fen. Nadesłane w tekście Mk. 1.75. Zwyczajne ogłoszenia za wiersz petitowy na IV stronie 35 fen. drobne ogłoszenia za wyraz 8 fenigów.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dęblńska Nr. 7.

Adres dla depesz: „KURJER” — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele i święta od 9-ej do 11-ej rano.

PRENUMERATE i OGŁOSZENIA przyjmują nadto wszystkie kantory ogłoszeń, księgarnie i agentury w kraju i zagranicą.

Prosimy o uregulowanie zaległej przedpłaty.

Z narad higienistów.

Czujny na bolączki i niedomagania stanu zdrowotności u nas zjazd higieniczny omówił potrzeby zdrowotne miast naszych i wsi, kwestje sanitarne, lecznictwa i szpitalnictwa, oraz sprawy higieny wychowawczej i walki z chorobami zakaźnymi. Grożą swą szczególniejszą uwagę zwracają te ostatnie plagi.

Walka z gruźlicą.

Wielkimi ofiarami i wyrwami wśród ludności znaczą się rozwielenia w naszych siedzibach dur czyli tyfus plamisty, jeszcze większe spustoszenie się bardziej groźna gruźlica. Stała się ona jedną z największych klęsk wojennych. Na 4 — 5 zmarłych w obecnym czasie, 1 jest ofiarą gruźlicy, a szpitale przepełnione chorymi, dotkniętymi nią. Dr. A. Sokołowski, jako najgłośniejszą przyczynę jej straszliwego szerzenia się, wskazuje zły stan mieszkań i złe warunki życia ubogich warstw ludności, złe pożywienie i brak kąpielni. Walka z gruźlicą winna polegać przede wszystkim na zapobieganiu, co jest wykonalne najzupełniej, jak o tem świadczy przykład Anglii i Niemiec, gdzie gruźlica zmniejszyła się o 50 proc. w ciągu ostatnich lat, wskutek radykalnych reform sanitarnych i podniesienia dobrobytu ludności. Za najważniejsze postulaty walki z gruźlicą autor uważa:

po 1) dobrą szkołę ludową;
po 2) r. formę obywatelskiej, które łącznie doprowadzą do osiągnięcia

trzeciego postulatu, jakim jest dobrobyt ludności.

Za najpotrzebniejsze na dziś uważa usuwanie chorych ze środowiska chorych. Da się to osiągnąć przy pomocy małych ochron na wsi bez większych kosztów, w dużych zaś centrach przy pomocy wielkich sanatoriów. W każdym bądź razie położenie jakkolwiek groźne nie jest beznadziejne, zwłaszcza o ile walka z gruźlicą będzie podjęta na szeroką skalę.

Walka z chorobami wenerycznymi.

W parze z gruźlicą sroczą się choroby weneryczne, szerząc może w sposób mniej widoczny lecz niewątpliwie dotkliwy również zniszczenie i zwyrodnienie. Groza ich niewątpliwie się wzmoże, gdy powrócą do domów fale jeńców i żołnierzy z frontu.

Dr. Juliusz Wiśniewski stwierdza już obecnie 3 miliony chorych wenerycznych w Królestwie Polskiem, a 1 milion w Galicji. Groźne położenie podnosi uwaga dr. Wesolowskiego, że 50 tys. dzieci tracimy rocznie wskutek tej plagi, pomijając inne skutki oraz balast społeczny w postaci nienormalnych i zwyrodniałych osobników, stąd pocho-

dzących. Dla sparaliżowania tych ujemnych skutków zalecają się tylko małżeństwa między zdrowymi.

Między innymi dla zwalczania chorób wenerycznych zjazd przyjął bardzo ważny wniosek o zwołaniu w najkrótszym czasie konferencji z delegatów Towarzystw higienicznych i I karskich, komitetu książęco-biskupiego i wybitnych przedstawicieli społeczeństwa, celem obmyślenia i przygotowania sposobów, które zapobiegłyby rozszerzeniu się chorób wenerycznych w Polsce w okresie końcowym wojny, a zwłaszcza na czas przejściowy ogólnej demobilizacji.

„Wartość życia”.

Konkluzją niejako tych obrad, podnosząc ich znaczenie i doniosłość przed odbudową zdrowia ludności był świetny referat prof. Janiszewskiego o wartości życia.

Wojna, jak wykazał podniosła niesłychanie jego znaczenie. Niestety, w Polsce odczucie tego znajdują się dopiero w zarodku. W życiu społecznym i politycznym, sprawy zdrowotne zbywamy ogólnikami. Stare nalogi, stare frzeszy zasłaniają nam oczy na rzeczywistość, nie pozwalają wyjść na szersze pole działalności narodowej. Lepiej rozumiemy konieczność poprawy bytów, rozwoju przemysłu, aniżeli podniesienia zdrowotności narodu. A przecież najlepszy bilans będzie miał ten naród, którego największa ilość członków dosięgnie 60 lat. Strata społeczną jest tem większą, im więcej jednostek ginie w kwiecie życia, w okresie największej wydajności pracy. Każda śmierć przedwczesna to ogromna strata ekonomiczna. Zwróćmy tylko uwagę na Anglię: śmiertelność tam wynosi 14 osób na tysiąc; u nas 22 na tysiąc. Gdybyśmy podnieśli naszą zdrowotność tylko do stopnia angielskiego, oszczędzilibyśmy rok rocznie 432,000 istnień ludzkich. Jaka jest wartość ekonomiczna tych ludzi? Obliczono, że w Prusach wartość człowieka przeciętna wynosi 16 tys. mk. Gdybyśmy oszacowali wartość przeciętną Polaka na 10 tys. mk., to roczna strata tych 432 tys. osób, które moglibyśmy uratować, wyniosłaby u nas 4 i pół miljarda!

A przecież życie ludzkie posiada i inne wartości, które nie dają się obliczyć na pieniądze. Są one wprost nieskończone. Należy przede wszystkim do oszczędnej gospodarki materiałem ludzkim; obecna wojna za drogo nas kosztuje. Żeby „wytrzymać” współczesną kulturę trzeba nam bardzo silnych ludzi. I dlatego musimy zainicjować racjonalną politykę ludnościową, ubezpieczenie społeczne w szerokim zakresie i podniesienie higieny rasy.

Opodatkujcie się pod hasłem „Ratujmy dzieci!”

Z Tymczasowej Rady Stanu.

Z Tymczasowej Rady Stanu nadesłano następujący komunikat:

W poniedziałek odbyło się XXI posiedzenie plenarne Tymczasowej Rady Stanu pod przewodnictwem Vice-Marszałka w obecności 19 członków T. Rady Stanu, Komisarza C. i K. austro-węgierskiego, 2 jego zastępców, oraz zastępcy Komisarza ces. niemieckiego. Na posiedzeniu byli również obecni przedstawiciele obu rządów okupacyjnych, oraz rzeczoznawcy w sprawach finansowych.

Po odczytaniu przez sekretarza T. Rady Stanu i przyjęciu protokołów 2 ostatnich posiedzeń plenarnych, rozpatrywano przedstawiony przez władze okupacyjne niemieckie, projekt podatku od majątku. W zasadzie oświadczone się za wprowadzeniem podatku, uzależniając jego wprowadzenie od przedstawienia odpowiedniego projektu, dotyczącego okupacji austro-węgierskiej. Przyjęto do wiadomości oświadczenie pana Komisarza austro-węgierskiego, że odpowiedni projekt będzie przedstawiony w ciągu lipca, oraz oświadczenie przedstawiciela zarządu finansowego, General-Gubernatorstwa Warszawskiego, że, wobec powyższego, termin wprowadzenia w życie podatku od majątku w okupacji niemieckiej będzie odroczone do 1 VIII r. b. Następnie przyjęto budżet za m. czerwiec w ogólnej sumie mk. 177,122 (w czym wydatków zwyczajnych mk. 143,132 — i jednorazowych mk. 33,990). Budżet ten jest prawie tej samej wysokości, co budżet majowy (mk. 176,065) — wykazuje w porównaniu z majowym wzrost wydatków zwyczajnych o mk. 3000, — a zmniejszenie wydatków jednorazowych o mk. 2000. W poszczególnych Departamentach nastąpiły przesunięcia wydatków zwyczajnych, wywołane chwilowymi przyczynami, tak np. powiększył się budżet Dep. Spraw Politycznych, Sprawiedliwości, Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, podczas gdy budżet Departamentu Spraw wewnętrznych, Skarbu, Gospodarstwa Społecznego, Pracy i Komisji Sejmowo-Konstytucyjnej uległy redukcji. W dalszym ciągu powołano na wniosek Wydziału Wykonawczego p. K. Natansona do Wydziału Wykonawczego, powierzając mu prowadzenie Departamentu Skarbu, na miejsce p. St. Dzierżbickiego. Jednocześnie powierzono członkowi T. Rady Stanu, ks. ks. Szobrynowi i p. Górskiemu zbadanie dotychczasowej działalności Departamentu Skarbu, w celu uchwalenia przez T. Radę Stanu absolutorium ustępującemu dyrektorowi, p. Dzierżbickiemu.

Następnie rozważano przedstawiony przez Komisję Wojskową wniosek w sprawie sądownictwa wojskowego w armii polskiej. Postanowiono podjąć kroki, by oficerowie żołnierze legionów polskich, poddani austriackim, na czas

trwania wojny podlegali wojskowej ustawie karnej i procedurze sądowo-karnej, przyjętej dla armii polskiej. Postanowiono przyjąć niemiecką wojskową ustawę karną i procedurę sądowo-karną, jako obowiązującą czasowo i przejściowo armię polską, oraz w związku z tym powierzono specjalnej komisji, która będzie utworzona przy Komisji Wojskowej T. Rady Stanu spolszczenie i opracowanie ustawy karnej, oraz procedury sądowo-karnej. Do komisji tej mają wejść: delegat Komisji Wojskowej, 2 oficerów sądu polowego Komendy legionów polskich oraz 2-ch delegatów depart. sprawiedliwości. Uznano, że wykonywanie sądownictwa w armii polskiej powierzone być winno wyłącznie oficerom polskim bez względu na ich przynależność państwową. W związku z tymi decyzjami postanowiono zwrócić się do oficerów legionowych z wezwaniem o podjęciu czynności sądowniczych.

Dalej wysłuchano wyjaśnień dyrektora dep. gospodarstwa społecznego, co do rozporządzeń władz okupacyjnych niemieckich w sprawie zabezpieczenia zbiorów z 1917 r. na potrzeby ludności general-gubernatorstwa warszawskiego, niemieckich wojsk okupacyjnych i polskiej siły zbrojnej. Rozporządzenie powyższe było rozpatrywane poprzednio na wydziale wykonawczym jest ono w zasadzie identyczne z analogicznym rozporządzeniem z r. 1916. Przyjęto do wiadomości ogólne plany General-Gubernatora warszawskiego w sprawie aprowizacji, a mianowicie projekt utworzenia Krajowego urzędu zbożowego z udziałem w jego zarządzie i radzie nadzorczej przedstawicieli społeczeństwa polskiego; postanowiono odwołać się do generalnego gubernatorstwa w Lublinie z prośbą o pozwolenie na wywóz z okupacji austro-węgierskiej produktów rolnych tam zbierających, a niezbędnych do powiększenia racji żywnościowych w okupacji niemieckiej, głównie w ośrodkach miejskich i przemysłowych, jak Warszawa, Łódź i Zagłębie Dąbrowskie. Dalsze prowadzenie sprawy aprowizacyjnej przekazano dyrektorowi dep. gospodarstwa społecznego.

Następnie postanowiono zwrócić się do władz okupacyjnych niemieckich o wydanie przepisów przechodnich do rozporządzeń o rejestrze firmowym i o formach handlowych, by istniejące spółki akcyjne były wciągane do rejestru handlowego na zasadzie podania, podpisanego przez taką liczbę członków zarządu, jaka na mocy statutu jest niezbędna do zaciągania zobowiązań; w razie zaś nieobecności jednego lub kilku członków zarządu, okoliczność ta powinna być wymieniona w podaniu o zarejestrowanie.

Wreszcie T. Rada Stanu przyjęła do wiadomości złożenie mandatów przez brygadiera J. Pilsudskiego, oraz pp. Jankowskiego, Stolarskiego i Sliwińskiego, poczym o godz. 8-ej Vice-Marszałek zamknął posiedzenie.

